
Roztrząsania i rozbiory

Korczak, dialog i dwoiste tożsamości

Marta Rakoczy

TEKSTY DRUGIE 2024, NR 2, S. 111–121

DOI: 10.18318/td.2024.2.7 | ORCID: 0000-0002-7967-2939

Artykuł recenzyjny na temat książki: B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka. Szkice o podwójnej tożsamości (i nie tylko)*, Austeria, Kraków–Budapeszt–Surakuzy 2023.

W toku dotychczasowej recepcji – pisze Bożena Wojnowska we wstępie do swojej książki – dzieło Korczaka zrosło się najpełniej z tematem „dziecko”, przesłaniając po trosze inne zagadnienia. Działo się tak nie tylko z powodu otoczonej legendą praktyki Korczaka w obu domach sierot oraz fascynacji zawartością najbardziej czytanych jego utworów, związanych z działalnością opiekuńczą i podbudowujących ją. Także dlatego, że w sposobie ujęcia tematu dostrzegano ścisły związek z ruchem i problematyką „praw dziecka” przybierającym na sile w okresie powojennym¹.

¹ B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka. Szkice o podwójnej tożsamości (i nie tylko)*, Austeria, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2023, s. 5-6. W lekturze tej książki oraz w pracy nad jej zrecenzowaniem nieocenioną pomocą była Pani Marta Ciesielska z Korczakianum – Muzeum Warszawy, której serdecznie dziękuję za pomoc przy faktograficznych i redakcyjnych szlifach.

Marta Rakoczy – kulturoznawczyni, filozofka, pracuje w Instytucie Kultury Polskiej UW oraz Korczakianum – Muzeum Warszawy. Zajmuje się antropologią i historią piśmienności, kulturowymi studiami nad dzieciństwem oraz historią procesów modernizacyjnych. Autorka książek: *Władza liter. Polskie procesy modernizacyjne a awangarda* (2022), *Polityki pisma. Szkice plenerowe z pąjdocentrycznej nowoczesności* (2018), *Słowo – działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego* (2012). Członkini Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Dzieciństwem przy IEIAK UW.

Zadaniem *Innej twarzy Korczaka* jest zatem próba nowej interpretacji, skoncentrowanej na tożsamościowych aspektach pisarstwa i działalności Henryka Goldszmita / Janusza Korczaka, który deklarował się niezmiennie jako „Żyd i Polak”, a którego żydowska tożsamość ulegała częstokroć zapomnieniu lub przeoczeniu, zwłaszcza że przywołany we wstępie przez Wojnowską temat praw dziecka zachęcał do uniwersalizacji jego twórczości. Podobnie jak zachęcał do niej dziejący się na wielu kontynentach ruch „nowego wychowania”; ruch formacyjny dla nowoczesnej pedagogiki, z którą Korczaka łączono.

Proponowane w *Innej twarzy Korczaka* ujęcie pozwala zobaczyć jego życiorys przez inny niż dominujący w ostatnich publikacjach pryzmat Zagłady². Z jednej strony autorka rekonstruuje za pomocą obszernych, rewelatorskich często, kwerend źródłowych lokalne, warszawskie, polsko-żydowskie, w końcu zaś środkowo-wschodnio-europejskie konteksty jego myślenia. Z drugiej strony nie waha się zderzyć ich z kontekstami ponadlokalnymi, rzadko na gruncie polskiej korczakologii uruchamianymi: tradycją midraszy, judaistyczną hermeneutyką Tory, dialogizmem Martina Bubera, fenomenologią dialogu Emmanuela Lévinasa, czy też filozofią Immanuela Kanta, Johanna Wolfganga Goethego i Stanisława Brzozowskiego.

Podjęta przez Wojnowską recepcja, a zarazem autorska interpretacja, wymusza sięgnięcie do innych, słabiej dotychczas czytanych, tekstów (w tym listów) Korczaka na temat Palestyny, a także do jego wczesnej publicystyki. Wymusza również rekonstrukcję rodzinnego zaplecza, którego odzyskanie – w postaci publicystyki jego ojca i stryja – zawdzięczamy właśnie Bożenie Wojnowskiej. Jej niedawno wydany wybór pism Józefa i Jakuba Goldszmitów *O prawo do szacunku* jest pozycją fundamentalną dla uchwycenia formacyjnego dla Korczaka etosu spolonizowanej inteligencji żydowskiej³; etosu, dla którego publicystyka była nie tyle domeną indywidualnej kreacji, ile „czynem obywatelskim”⁴. Zdaniem Wojnowskiej bez tego kontekstu zrozumienie Henryka Goldszmita – którego proces inicjacji ideowej wiązano dotychczas przede wszystkim ze środowiskiem polskiej

2 Zob. A. Witkowska-Krych, *Dziecko wobec Zagłady. Instytucjonalna opieka nad sierotami w getcie warszawskim*, ŻIH, Warszawa 2022; też, *Mniej strachu. Ostatnie chwile z Januszem Korczakiem*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2019.

3 J. Goldszmit, J. Goldszmit, *O prawo do szacunku. Wybór pism*, oprac. B. Wojnowska, współopr. M. Sęczek, IBL, Warszawa 2018.

4 Cyt. za J. Goldszmit, J. Goldszmit, *O prawo do szacunku*, s. 7.

inteligencji skoncentrowanej wokół „Głosu”⁵, nie zaś z jego żydowskim zapleczem – staje się niemożliwe.

Dlatego *Inna twarz Korczaka* – jak zauważa w swojej recenzji Eugenia Prokop-Janiec – jest „nowym i ważnym głosem w studiach korczakowskich”⁶. Uwzględnia nie dość rozpoznane wątki obecne w pismach Goldszmita: w tym tematy palestyński i mesjański. Wiąże też jego twórczość z problematyką dziś dla humanistyki ważną, jeśli nie palącą: dialogiem społecznym i politykami tożsamości. Zachęca do przyjrzenia się często przeoczanym, syjonistycznym wątkom w myśli Korczaka; wątkom trudnym w związku z trwającym konfliktem izraelsko-palestyńskim, a jednocześnie ważnym dla zrozumienia nie tylko współczesności, ale także dwudziestowiecznej idei żydowskiej emancypacji narodowej. Pozwala również w niebanalny sposób powrócić do kwestii religijności Henryka Goldszmita: rozumianej nie tyle jako postawa personalistyczna, z reguły łączona z chrześcijaństwem⁷, ile postawa dialogiczna, zanurzona przede wszystkim w judaistycznej tradycji teologicznej i w jej mesjańskich nadziejach.

Choć prezentacja wskazanej problematyki idzie w *Innej twarzy Korczaka* tropem chronologii życia Henryka Goldszmita, prowadząc czytelnika od tradycji rodzinnych i dzieciństwa, przez wybór pseudonimu literackiego i społecznikowską inicjację w środowisku zaangażowanej inteligencji, po postawę dialogu reprezentowaną zarówno w tekstach, jak i w samorządowych instytucjach wychowawczych Domu Sierot, w końcu zaś – palestyńskie sympatie, pobyt w kibucu i rozważanie w latach trzydziestych emigracji, żadna z tych części nie ukazuje kolejnych etapów biografii. Przeciwnie, wątki te Wojnowska traktuje jako integralnie ze sobą powiązane elementy złożonej i wielowymiarowej działalności. Oznacza to, że ostrożny Korczakowski syjonizm, zdeklarowana polskojęzyczność, dwoiste myślenie o własnej tożsamości, wiara w różnorodną kulturowo wspólnotę obywatelską, lewicowa wrażliwość skierowana na emancypację najmniej uprzywilejowanych, a także zainteresowania religijne i filozoficzne nie mogą być traktowane jako rozłączne domeny myślenia osadzonych w odrębnych epizodach jego biografii. Wojnowska przekonująco dowodzi, że Korczakowska praktyka łączyła wątki, które wydawały się wzajemnie

5 Zob. A. Mencwel, *Żywe rozwiązanie*, w: tegoż, *Etos lewicy. Esej o narodzinach kulturalizmu polskiego*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2009.

6 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, tylna okładka.

7 Zob. B. Smolińska-Theiss, *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.

wykluczać. Z jednej strony były to romantyczny indywidualizm, wrażliwość na złożoność i niepowtarzalność każdej osoby oraz związany z nimi projekt demokratycznego samowychowania mający źródła zarówno w koncepcjach Rousseau i Goethego, jak i w Mickiewiczowskim, inspirowanym być może frankizmem, przekonaniu, że „każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic”⁸. Z drugiej zaś strony było to pozytywistyczne społecznikostwo, zorientowane na działalność na rzecz słabszych, w tym lewicowa ideologia „Głosu”, która tak mocno ukształtowała młodzież Korczaka⁹ i która „głosiła, że równie ważna, a może nawet ważniejsza od przekształcania struktur społecznych, jest wewnętrzna przemiana człowieka”⁹.

Budowa takiego obrazu biograficznego dziś, w obrębie współczesnych dyskursów, którymi rządzi postępująca polaryzacja form myślenia oraz wyborów egzystencjalno-światopoglądowych pojedynczych ludzi, jest niemalym wyzwaniem. Takie właśnie zadanie podejmuje Bożena Wojnowska. I robi to świadomie na przekór wąsko rozumianym politykom tożsamości postrzegającym wybory tożsamościowe jako rozłączne i jednowymiarowe, a także na przekór partykularyzmem nierzadkich dziś narracji historycznych, w których zaangażowana perspektywa pociąga nieraz za sobą stronniczość oglądu. Towarzyszy jej przedsięwzięciu stosunkowo rzadko przywoływany cytat z wczesnej Korczakowskiej powieści *Dziecko salonu* (1906): „Zgubiłem duszę, zatraciłem gdzieś siebie [...] Ja – to nie ja. [...] – to wszystko, co sobie kto życzy, byle nie taki ja jednolity, taki, który wie, skąd, dlaczego i po co, taki ja świadomy siebie, swych dążeń, myśli i czynów. [...] Zrzucam z pyska kaganiec i biegnę w świat siebie szukać”¹⁰. W książce *Inna twarz Korczaka* fragment ten wydaje się jednym z kluczy do biografii jej bohatera.

Narracją książki Wojnowskiej rządzi przede wszystkim idea dialogu analizowana na różnych płaszczyznach wyborów tożsamościowych Goldszmita. Dialog ten nie dotyczy wyłącznie komunikacji między polską a żydowską społecznością. Nie dotyczy też konkretnego projektu kulturowego wywodzącego się z Haskali i opowiadającego się za integracją Żydów oraz bliską współpracą inteligencji polskiej i żydowskiej na rzecz kraju i jego najmniej uprzywilejowanych obywateli. Korczak – twierdzi Wojnowska – internalizował dialog jako zasadę budowania własnej podmiotowości na podstawie dwóch ojczyzn

8 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 172.

9 Tamże, s. 187.

10 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 189.

wymagających zaangażowania i solidarności. Ponadto starał się we własnych inicjatywach promować w przestrzeni publicznej ideę podmiotu o tożsamości dwoistej, eliminującej ryzyko nietolerancji i stereotypizacji „Innego”. Idea dialogizmu miała być fundamentem nowego, wywodzącego się z tradycji judaistycznych, projektu kulturowego, który stanowił po części odpowiedź na wyzwania międzywojennej Europy pogrążającej się w szowinizmie oraz w narodowych i etnicznych separatyzmach.

Dialogiczna postawa Korczaka – przekonuje Wojnowska – nie dotyczyła jednak wyłącznie dialogu międzykulturowego. Nie oznaczała też jedynie właściwego dla nowoczesnej myśli politycznej dialogu jednostki i wspólnoty: tendencji indywidualistycznych i kolektywistycznych obecnych w inicjatywach wychowawczych Korczaka. Dialogiczność rozumiana była przede wszystkim jako podstawowy sposób bycia w świecie ze sobą i z Innymi. Znalazło to wyraz w jego tekstach: mocno dowartościowujących żywość wielogłosowości, budujących świat przedstawiony za pomocą zestawień wypowiedzi różnych podmiotów, których różnorodność była dla niego warunkiem tworzenia przekonującej narracji na temat jakiegokolwiek fragmentu rzeczywistości.

Wojnowska rozwija wątki obecne już w poświęconej Korczakowi interpretacji Michała Głowińskiego¹¹. Nie tylko dowodzi, że sposób komunikowania się pisarza z czytelnikiem i jego polifoniczny sposób organizowania tekstu był ściśle związany z jego filozofią. Pokazuje też, że już w juvenilnych tekstach pisanych dla „Czytelnicy dla Wszystkich” Korczak budował bardzo bliską, otwartą na rozmowę więź z czytelnikiem: przemawiał tonem koleżeńsko-partnerskim, nigdy zaś mentorskim, odwoływał się do własnego doświadczenia i nie podawał „prawd gotowych”. W tekstach tych autor późniejszego *Prawa dziecka do szacunku* (1929) pokazywał, „jak wiedza o rzeczywistości wyrasta z prób, wątpliwości i błędów, z samodzielnego sprawdzania tego, co dobre, a co złe, z konkretnych obserwacji i przeżyć”¹². Goldszmit – pisze Autorka – „rady, jakich udziela, przedstawia często jako wskazówkę dla siebie, coś, co zdobył w osobistym wysiłku – w kontakcie z innymi ludźmi, w dialogu z książkami ulubionych autorów”¹³.

11 M. Głowiński, *Literackość jako działanie pedagogiczne, w: Janusz Korczak. Życie i dzieło. Materiały z międzynarodowej sesji naukowej, Warszawa, 12-15 października 1978 r.*, red. H. Kirchner, A. Lewin, S. Wołoszyn, współprac. M. Ciesielska, W. Landesberg, WSiP, Warszawa 1982, s. 224-226.

12 B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 75.

13 Tamże.

Każdy ze wskazanych wymiarów działalności Korczaka Wojnowska konsekwentnie łączy z jego zapleczem kulturowym. Tym samym polemizuje z pokutującym – także wśród jego bursistów i praktykantów – wyrażanym przez Józefa Arnona i Zalmena Wassertzuga przeświadczeniem, że „nie żywił [on] jakichś szczególnych uczuć narodowych żydowskich”¹⁴, „był [...] bardzo daleki od żydostwa. Języka żydowskiego nie znał [...] po hebrajsku nie umiał, religijną literaturą żydowską nigdy się nie interesował”¹⁵ oraz że dopiero pod koniec życia, rozczarowany życiem w diasporze, gęstniejącą wokół Żydów atmosferą w kraju i za granicą, zaczął mocniej się z nimi identyfikować¹⁶. Wbrew ujęciom wiążącym posługiwanie się językiem polskim z wyborem na rzecz asymilacji, a brak bezpośredniego zaangażowania politycznego – z brakiem uczuć narodowych czy chęcią wyparcia własnych korzeni Wojnowska pokazuje, że wątki żydowskie w biografii Korczaka były ciągle obecne, ale że nie sposób ich zrozumieć, jeśli nie prześledzi się kontekstu kultury polskiej i szerzej – europejskiej, a także wielokulturowego i wielojęzycznego fermentu ideowego właściwego polsko-żydowskiemu, pogranicznemu międzywojniu. Przykładowo nacisk na odpowiedzialność, zobowiązanie etyczne i oddolną, związaną z jednostkowym i kolektywnym sumieniem twórczość prawodawczą – tak kluczowy w praktykach samowychowawczych instytucji Korczakowskich – mógł być konsekwencją fascynacji kantyzmem, częściowo interpretowanym przez pisma Stanisława Brzozowskiego i Edwarda Abramowskiego, zapleczem rodzinnym, w którym prawo było istotnym przedmiotem refleksji zarówno ojca, jak i stryja, ale także idea prawa w tradycji judaistycznej, w której – jak przypominał w *Trudnej wolności* Emmanuel Lévinas – trzymanie się go jest traktowane jako miara nie tylko samodzielności etycznej człowieka¹⁷, ale i człowieczeństwa.

Henryk Goldszmit w lekturze Wojnowskiej był nie tylko dzieckiem wielokulturowego i wielojęzycznego świata, którego homogenizacja etniczna, narodowa i językowa nastąpiła raptownie w kluczowej dla recepcji autora *Jak kochać dziecko* drugiej połowie XX wieku. Korczak świadomie łączył świat kultury żydowskiej i polskiej, negocjując ich granice i eksplorując obecne między nimi związki i napięcia. Świadczy o tym nie tylko jego praca wychowawcza

14 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 244.

15 Tamże.

16 Tamże.

17 E. Lévinas, *Trudna wolność. Eseje o judaizmie*, przeł. A. Kuryś, Atext, Gdynia 1991.

w polskojęzycznej placówce przeznaczanej dla dzieci żydowskich, ale także pisarstwo, w którym powieść *Moški, Joski i Srule* dotycząca kolonii dla dzieci żydowskich poprzedza powieść *Józki, Jaśki i Franki* dotycząca wyjazdów kolonijnych dla dzieci polskich, obie zaś – jak zauważa Wojnowska – pełnią funkcje „przewodników po świecie «innych», zaznajamiając «jednych» z «drugimi», podkreślając „elementy wspólne” i przełamując „niechęć wzajemną i uprzedzenia”¹⁸. O negocjowaniu granic międzykulturowych świadczy też działalność z jednej strony na rzecz Domu Sierot będącego instytucją żydowską, choć polskojęzyczną, z drugiej zaś – na rzecz Naszego Domu przeznaczonego dla polskich dzieci z rodzin robotniczych. Dowodzi też tego mało znany wątek Korczakowskiej fascynacji światem żydowskich sztetli, a zatem światem, wydawałoby się, bardzo odległym od jego biograficznych doświadczeń. Wojnowska przytacza relację Iczaka Jaciwa, który spotkał Korczaka w Płońsku podczas prelekcji o pobycie w Palestynie. Goldszmit – jak twierdził – miał „zamiar odwiedzenia w podobnym celu również innych miasteczek, nie po to, by pouczać lecz by poznać prawdziwe życie małomiasteczkowych Żydów i nawiązać z nimi kontakt”¹⁹. Innym świadectwem żydowskich aktywności Korczaka była jego tytaniczna praca na rzecz tworzonych przez Żydów instytucji samopomocowych i samokształceniowych. Praca, która nadal stanowi słabo eksplorowany, a uruchamiany właśnie w książce Wojnowskiej, wątek jego biografii²⁰.

Powszechnie znana jest jego współpraca z Państwowym Instytutem Pedagogiki Specjalnej i Marią Grzegorzewską, Państwowym Instytutem Nauczycielskim, Wolną Wszechnicą Polską i jej Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Heleny Radlińskiej. Ale Wojnowska pokazuje, że był to tylko jeden z dwóch „równoległych obiegów”²¹ jego działalności. Przypomina zatem nie tylko o pracy w Szpitalu dla Dzieci im. Bersohnów i Baumanów, ale też o wykładach w Państwowym Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej i w seminarium dla wychowawczyń przedszkoli żydowskiego stowarzyszenia Tarbut. Przywołuje fakt, że „Nasz Przegląd” – do którego pisywał Korczak i którego dodatek stanowił słynny „Mały Przegląd” – był gazetą

18 B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 237.

19 Tamże, s. 292.

20 Prace nad rekonstrukcją tej działalności Henryka Goldszmita / Janusza Korczaka prowadzone są obecnie w Korczakianum przez Martę Ciesielską i Magdalenę Pęzińską, którym zawdzięczam wiele interesujących informacji.

21 B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 240.

dla spolonizowanej inteligencji żydowskiej, która wspierała nie tylko dialog polsko-żydowski i dwoistą tożsamość. Podkreśla też, że tytuł ten z dumą odnotowywał fakt, że „są już w Polsce pisarze-Żydzi [...] którzy się nie wstydzą Sjonu i Jordanu, swojej przeszłości historycznej i obyczajaj, pisarze, którzy kochają zarówno Sjon, jak Wawel, zarówno Wisłę, jak Jordan [...]”. Jest ich już spora ilość i będzie coraz więcej”²².

Dwa równoległe obiegi działalności Korczaka były – jak dowodzi Wojnowska – podyktowane próbą przełamania pogłębiającego się polsko-żydowskiego separatyzmu. A Korczakowska, rozwijająca się w latach trzydziestych, fascynacja Palestyną nie stanowiła jedynie efektu rosnącego sceptycyzmu wobec życia w diaspory, które gorzko komentował w liście do Sabiny Damm, wyrażając nadzieję, że „temu najlepszemu” z jej wychowanków „nie plunie w twarz najgorszy za to, że jest Żydem”²³. Palestyna dla Korczaka była czymś więcej niż krajem związanym z projektem syjonistycznym i socjalistycznym zarazem. Jego wizja Ziemi Obiecanej – twierdzi autorka – to złożony kompleks wątków towarzyszących Korczakowi przez całe życie, a jej historię postrzegał jako znacznie gęstsza niż tę będącą podstawą żydowskiej tożsamości narodowej.

Korczak wiązał Palestynę z szerszym spektrum wartości niż zaangażowanie w żydowskie osadnictwo, budowę własnego kraju i oparte na pracy fizycznej życie kibucowe. Choć temu ostatniemu przyglądał się z życzliwym zainteresowaniem. Doceniał ciężki, pionierski wysiłek zagospodarowywania nowej rzeczywistości, dowartościowanie systematycznej pracy fizycznej i skierowane na życie wspólnotowe poczucie obowiązku. Będąc w palestyńskim kibucu – przypomina Wojnowska – „pomagał w kuchni, obierał ziemniaki, zmywał naczynia”²⁴. Choć ów model wspólnie zarządzanej, także fizycznej, pracy nie był dla niego niczym nowym, stanowił bowiem podstawę funkcjonowania Domu Sierot i Naszego Domu. Jednocześnie zaangażowanie Korczaka dalekie było od syjonistycznych i szerzej – kolektywistycznych ideologii, wobec których przez całe życie pozostał ostrożny. Wyraz tego stanowiły indywidualizm wpisany w projekt samowychowywania dzieci i dorosłych²⁵,

22 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 243.

23 Tamże, s. 300.

24 Tamże, s. 385.

25 Tamże, s. 192.

podkreślanie – jak pisze Wojnowska – „prymatu jednostki, nie organizacji”²⁶ oraz przekonanie, że „człowiekowi potrzebny hazard indywidualnego życia na własną odpowiedzialność”²⁷. Wobec palestyńskich rozwiązań instytucjonalnych zachowywał postawę daleką od bezkrytycznego entuzjazmu. „Nie złudzą mnie – twierdził – frazesy na temat wyjątkowych cudów dla dziecka w Palestynie. Nie, jemu i tam jest źle, bo go i tam nie rozumieją dorośli «obcy» ludzie”²⁸.

O własnych planach wyjazdowych Korczak pisał w jednym z listów: „bawą chwilę, gdy wierzę, że porozumiałem się ze zwierzęciem i rośliną; chciałbym pogadać z kamieniami; mało i cicho mówią, ale nie kłamią – i z gwiazdami. Rozumiecie, dlaczego chcę pojechać do Palestyny i dlaczego nie mogę zasiać bez sensu w kibucu”²⁹. W tym właśnie kontekście Goldszmit pisał o kryzysie cywilizacyjnym, „ludzkości w rozterce” i konieczności wzbogacenia cywilizacji dotychczas marginalizowanymi tradycjami żydowskimi. Podkreślał, że „Palestyna, jeśli się nie mylę, winna być drugą Ligą Narodów; Genewa – to parlament spraw materialnych: wojna, rzezie, praca, higiena, metody nauczania i gromadnego wychowania. – Jerozolima – to życie indywidualne, duch i jego przeznaczenie, i racja”³⁰. „Drugi dzień – pisał w innym liście – spędziłem z Biblią, ściślej z Mojżeszem. Jeżeli chcę pojechać do Palestyny, to żeby z Bogiem i przeszłością rozmawiać. Potrzebna jest nowa Biblia dla ludzi. [...] Świat cały świadomie czy nieświadomie «błaga o świeże, lepsze, szlachetniejsze życie»”³¹. Jego myśleniu o złożonych korzeniach zachodniej cywilizacji towarzyszyło myślenie o przyszłości, która dla Bliskiego Wschodu okazała się niezmiernie trudna. „Tam – pisał o Palestynie – więcej jest do przemyślenia: dwadzieścia wieków chrześcijaństwa i zapewne niejedno pokolenie przyszłego kontaktu z Arabami i Indusami. Nie tylko Palestyna, ale i Grecja, i Rzym, nie tylko eksport i import, ale i sprawy ducha”³².

Ziemia Obiecana – jak twierdzi Bożena Wojnowska – była w jego myśleniu projektem integracji tradycji instytucjonalnych, intelektualnych i duchowych

26 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 219.

27 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 279.

28 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 276.

29 Tamże, s. 316.

30 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 306-307.

31 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 317.

32 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 261.

o przeznaczeniu nie tylko żydowskim, ale też ogólnoludzkim. Nic dziwnego, że Korczak pisał do Estery Budko – jednej z pierwszych, spośród praktykantek Domu Sierot, migrantek palestyńskich, że „cała tęsknota, nie żydowska, a ludzka, spływa do Palestyny”³³. Mistyczne, enigmatycznie sygnalizowane wątki mesjańskiego myślenia Korczaka – marzenia o samotności i pustyni – były jednocześnie ściśle związane z aktywistyczną, skierowaną na ideę emancypacji postawą społecznikowską, której nigdy się nie wyrzekł. Alians zaś tych dwóch postaw to coś, co na gruncie tradycji judaistycznej – jak pięknie pokazuje Wojnowska – nie musiało oznaczać paradoksu. „Kto dziś je chleb – pisał w trudnych latach trzydziestych Goldszmit – ten winien dobywać resztę sił, a kto wiele przeżył, widział, doznał, temu nie wolno biernie przyglądać się, gdy ludzkość w tragicznej rozterce szuka drogi – jeśli nie dla przyszłych aż pokoleń, to dla wzrastającego dziś już pokolenia”³⁴.

Kończąc, *Inna twarz Korczaka* przynosi wiele odkryć. Jako książka spójna, a zarazem wielowątkowa, oparta na świetnym, coraz rzadszym dziś, warsztacie źródłoznawczym i doskonałej hermeneutyce tekstów epoki, unikająca uproszczeń interpretacyjnych oraz klisz dotychczasowej recepcji Korczaka, pozwala na nowo czytać jego pisarską i społeczną działalność. Choć punktem jej wyjścia jest biografia Henryka Goldszmita, otwiera ona na dyskusję o wielokulturowości i heterogeniczności dziedzictwa polskiego i europejskiego, w którym twarde tożsamości i kwalifikacje – narodowe, etniczne, światopoglądowe – nie są miarodajnym narzędziem pozwalającym zrozumieć złożoną materię historyczną i wyprowadzić z niej wnioski na oczekiwaną przyszłość. Wojnowska pośrednio przypomina, że projektowana i zarazem uosabiana przez Korczaka podmiotowość – nie tylko podzielona, niejasna dla siebie samej, ale też poszukująca aktywnie relacji z Innym i sobą samą – jest szczególnie dziś istotnym zadaniem³⁵. Jeśli od humanistyki wymagamy nie tylko nazywania świata, ale też jego antycypacji³⁶, w tym projektowania podmiotowości, która nie byłaby zakładnikiem bieżących dyskursów i instytucji – podmiotowości, która budowałaby w świecie podzielonym wojnami

33 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 307.

34 Cyt. za B. Wojnowska, *Inna twarz Korczaka*, s. 315.

35 O takim konstrukcji podmiotowości i jej związkach z krytycznymi projektami dwudziestowiecznej humanistyki zob. R. Chymkowski, *Nietożsamości. Tillion, Fanon, Bourdieu, Derrida i dyktematy dekolonizacji*, Wydawnictwo Campidoglio, Warszawa 2019.

36 Zob. tamże, s. 223.

i konfliktami nowe przestrzenie nadziei – książka Bożeny Wojnowskiej jest tego ważnym przyczynkiem.

Abstract

Marta Rakoczy

UNIVERSITY OF WARSAW

Korczak, Dialogue, and Dual Identities

The text discusses Bożena Wojnowska's book *Korczak's Other Face*, which provides a new interpretation of Janusz Korczak's (Henryk Goldszmit) writings and activities – an interpretation focused on themes of identity. Although Korczak declared himself invariably as "a Jew and a Pole," his Jewish identity was sometimes forgotten or overlooked. The themes of children's rights and new education associated with Korczak encouraged a decontextualization and universalization of his work. Wojnowska's approach allows us to see Korczak's biography in a different light than the Holocaust-dominant focus of recent publications about him. On the one hand, through extensive research on source materials, Wojnowska reconstructs the local, Warsaw-centered, Polish-Jewish, and ultimately Central and Eastern European context of Korczak's thought. On the other hand, she juxtaposes the local with supra-local contexts, rarely present in Polish studies of the matter: the tradition of Midrash, Judaic hermeneutics of Torah, Martin Buber's dialogism, Emmanuel Lévinas' phenomenology of dialog, or the philosophy of Kant, Goethe, and Stanislaw Brzozowski.

Keywords

Janusz Korczak, identity, dialogue, multiculturalism